Cena 60 hal.

[illegible] KONTO P. K. O. Nr. 141.123. [illegible] Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 60 hal.

[illegible]

Rok II. Kraków, poniedziałek 22 grudnia 1919. Nr. 289

„Zwróć pan Mińsk!“

Kraków, 21 grudnia.

(b) Gdy onegdaj, w piątek, poseł Grünbaum wszedł na trybunę sejmową, aby imieniem klubu posłów narodowo żydowskich złożyć oświadczenie w sprawie stanowiska klubu wobec nowego gabinetu, przyjęły go okrzyki: „Precz z nim! Prowokator żydowski! Oddaj pan Wilno, zwróć pan Mińsk!“ Nie znamy otóż jeszcze treści przemówienia pos Grünbauma — tego, co podaje PAT, nie można oczywiście nazwać rzeczowem sprawozdaniem —, ale skądinąd wiemy, że apel o zwrot Wilna i Mińska odnosi się do czwartkowego posiedzenia Sejmu, kiedyto po przyjęciu ustawy o bezwzględnym, przymusowym spoczynku niedzielnym, ogarnęło posłów narodowo żydowskich zrozumiałe wzburzenie a pos. Grünbaum zawołał: „W tej chwili utraciliście Wilno, Mińsk i Galicyę wschodnią!“ Posłowie, którzy w piątek nazwali posła Grünbauma prowokatorem i kazali mu oddać Wilno i Mińsk, zrozumieli, widać, jego czwartkowy okrzyk w ten sposób, że on, pos Grünbaum, względnie Żydzi polscy dysponują Wilnem i Mińskiem i że wzamian za uchwałę o bezwzględnym spoczynku niedzielnym mogą kresów tych Polsce nie dać lub też w tym kierunku wogóle cokolwiek spowodować. Pojmowanie takie jest naturalnie — łagodnie mówiąc — mocno naiwne, ale po smutnych doświadczeniach ostatnich czasów, kiedyto stale przypisywano Żydom wszystkie niekorzystne dla Polski uchwały konferencyi paryskiej, wszystkiego można się dziś już spodziewać. Żydzi są wszystkiemu winni! — nie tylko zresztą w Polsce; reakcyoniści niemieccy n. p. krzyczą, że tylko dzięki Żydom Niemcy przegrały wojnę.. Taka jest logika antysemityzmu, na którą niema zaprawdę żadnego lekarstwa. W naszym, konkretnym wypadku sprawa przedstawia się jeszcze bardziej groteskowo: Żyd bowiem dostał cięgi — krzyczy z tego powodu, jak każdy bity — a w rezultacie ma nie tylko cięgi, ale i karę za to, że.., krzyczał..

Należy sobie tylko uzmysłowić, co we czwartek Sejm ostatecznie uchwalił i co pos. Grünbaum chciał wyrazić swoim okrzykiem. I tu powtarzamy, co już kilkakrotnie podnieśliśmy: punkt 10-ty ustawy o ochronie pracy, zawierający przepisy o bezwzględnym i przymusowym spoczynku niedzielnym, jest k a t a s t r o f ą dla żydowskiego handlu, przemysłu i rękodzieła! Pytamy: gdzie na świecie żyją tacy ludzie i gdzie na świecie któraś społeczność ludzka spoczywa przez d w a dni w tygodniu?! N i g d z i e! Który przeciętny człowiek — przeciętny, to znaczy nie filozof, poeta lub anachoreta — zdoła przez dwa po sobie następujące dni w tygodniu siedzieć z założonemi rękoma i wpatrywać się w cztery ściany swego domostwa lub w błękit niebieski?! Ż a d e n! Z gospodarczego punktu widzenia jest przymus odpoczynku dwudniowego, gdy przeważająca większość otoczenia odpoczywa tylko przez jeden dzień, tem, co się wulgarnie nazywa utrąceniem kogoś lub kompletnem pogrzebaniem. I uchwała czwartkowa Sejmu jest niczem innem, jak właśnie pogrzebaniem żydowskiego handlu i rzemiosła.

A na kresach, których los pozostaje dotychczas jeszcze w zawieszeniu, żyją setki tysięcy Żydów — Żydów, którzy święcą sobotę, Żydów głęboko religijnych, Żydów, którzy nie uczynią — wedle znamiennej rady pos. Perla — kompromisu ze swojem sumieniem. Ci Żydzi umrą raczej z głodu lub też — chwycą się środków i półśrodków niedozwolonych. I tego właśnie tak się obawiamy: że ustawa o przymusowym spoczynku niedzielnym przyniesie za sobą z jednej strony nową falę pauperyzacyi mas żydowskich, a z drugiej strony nową falę — nową po dotychsowej, wojennej — demoralizacyi. Tak jest: kompromis ze sumieniem zawrze garsteczka bogatej burżuazyi żydowskiej, milionowe zaś masy grzęznąć będą jeszcze głębiej w bagnie nędzy gospodarczej i moralnej. A takie masy, spauperyzowane i zdemoralizowane, — o tem niechby pamiętali ci, co we czwartek utrącili poprawki żydowskie —, n i e są materyałem emigracyjnym. Pozbyć się kogoś w ten sposób, że się go zostawia w łachmanach i odbiera mu nadto wiarę w Boga i wiarę w sprawiedliwość świecką, czyli, że się zeń czyni wykolejeńca bez hartu i energii, — jest rzeczą wręcz niemożliwą.

I właśnie ze względu na owe stutysięczne masy żydowskie na Litwie, Białorusi, Wołyniu, Podolu wyrwał się pos Grünbaumowi okrzyk: „Straciliście Wilno i Mińsk!“ W y straciliście — wołał pos. Grünbaum, — w y odpychacie tych Żydów od siebie, w y uniemożliwiacie im opowiedzenie się za Polską, skoro skazujecie nas na nędzę gospodarczą! Nie m y, Żydzi polscy, odrzucamy Wilno i Mińsk. Dla nas przecie o wiele lepiej będzie, gdy liczba nasza w Polsce będzie większa. Walka nasza o prawa ludzkie, obywatelskie i narodowe posiadać wówczas będzie większe szanse zwycięstwa. Ale w y, posłowie sejmowi, odtrącacie od Polski setki tysięcy Żydów kresowych, którzy stanowić mogą element decydujący przy ewentualnym plebiscycie. To chciał powiedzieć we czwartek pos. Grünbaum, I dlatego nie zasłużył na miano prowokatora. Zwalczając ustawę o przymusowym, bezwzględnym spoczynku niedzielnym, działał nie tylko jako dobry Żyd, lecz także jako dobry obywatel polski, który dba o to, aby państwo, którego jest obywatelem, było jak największe, jak najzdrowsze i jak najsilniejsze. „Oddaj pan Wilno, zwróć pan Mińsk!“ mógłby pos. Grünbaum z o wiele większą racyą zawołać do tych krótkowzrocznych posłów, którzy powitali go okrzykiem. „Prowokator żydowski!“

Doniosłe oświadczenie Lloyda George'a

o zagadnieniach polityki światowej.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. donosi z Londynu. W ogólnej dyskusyi nad polityką zagraniczną oświadczył Lloyd George, że rząd angielski nie przyjął na siebie w kwestyi traktatu angielsko—francusko—amerykańskiego żadnego zobowiązania wobec Francyi, a to z tego prostego powodu, że rząd angielski nie ma powodu przypuścić, by Stany Zjednoczone nie uznały podpisu tego traktatu. Co się tyczy R o s y i, panowało między uczestnikami koalicyi na konferencyi zupełne p o r o z u m i e n i e co do polityki n i e i n t e r w e n c y i. Między Japonią a Ameryką toczą się rokowania nad tem, co ma nastąpić na Syberyi w razie, jeżeli armie bolszewickie będą czyniły dalsze postępy ku wschodowi. Do decyzyi jeszcze nie doszło, trzeba się trzymać faktu, że w tej chwili niema żadnej Rosyi, albowiem ani bolszewicy ani Denikin ani Kołczak nie są upoważnieni przemawiać imieniem Rosyi. Jeżeli bolszewicy pragną przemawiać w imieniu Rosyi, to muszą przedewszystkiem zwołać Zgromadzenie narodowe.

W takim wypadku dopiero będzie ktoś, z którym koalicya będzie mogła zawrzeć pokój. Nie pozostaje nic innego, jak oczekiwać rozwoju sytuacyi czujnemi oczyma. Dalej przedstawił Lloyd George powód zwłoki w załatwieniu tureckiego traktatu pokojowego i powiedział, że koalicya jest zdania, iż nie jest to lekceważeniem wobec Ameryki, jeżeli zawrze pokój z Turcyą i to możliwie jaknajszybciej. W sprawie Rjeki powiedział Lloyd George, że zaproszono włoskiego prezydenta ministrów, aby z mowcą, z Clemenceau i możliwie także z przedstawicielem amerykańskim w ciągu najbliższych dni spotkał się w Paryżu. Z tego powodu Lloyd George nie będzie omawiał tej sprawy. Omawiając Ligę narodów, podkreślił Lloyd George szczerość rządu angielskiego. Liga narodów jest bezwarunkowo koniecznością. Lloyd George oświadczył dalej, że dyplomacya w czasie konferencyi pokojowej nie była tajną dyplomacyą. Nie przyszło koalicyi na myśl wygrywać jeden naród przeciw drugiemu.

Ukonstytuowanie się Ligi narodów.

Po ratyfikacyi traktatu 1 stycznia 1920.

LONDYN. (B. K.). Traktat wersalski ma zostać ratyfikowany 1 stycznia, z którą to chwilą wchodzi w życie Liga narodów, na razie bez Stanów Zjednoczonych. Rada Ligi będzie miała tymczasem swoją kancelaryę w francuskiem ministerstwie spraw zagr. Według »Morningpost« będzie Anglia zastąpiona w Lidze przez lorda Curzona, Francya przez Leona Bourgeois i Japonia przez hr. Chinda. Zastępca Włoch jeszcze nie został zamianowany, gdyż wchodzący w rachubę Tittoni został w międzyczasie prezydentem senatu.

O pokój z Turcyą i Rosyą.

Genewa. (Tel. wł.) »Journale de Geneve« donosi: Według sprawozdań paryskich zdecydował rząd angielski z tego, aby pokój z Turcyą został zawarty w Londynie. Dalsze rokowania będą więc prowadzone w Paryżu. Natomiast obstaje Anglia przy tem, aby kwestya rosyjska została rozstrzygniętą w Londynie albo w Pradze.

Z Rady Najwyższej.

Sprawa granic między Galicyą a Bukowiną Porozumienie w sprawie floty w Scapa Flow.

WIEDEŃ. PAT. Biuro korespondencyjne donosi z Paryża dn. 12 grudnia: Rada najwyższa zebrała się dzisiaj pod przewodnictwem Cambona i ustaliła granice między G a l i c y ą a B u k o w i n ą, które będą zakomunikowane interesowanym państwom. Następnie Loucheur i Leygues zdali sprawę o rokowaniach z niemieckimi technikami co do odszkodowania za okręty zatopione w Scapa Flow. Porozumienia dotychczas nie osiągnięto. »Intransigeant« dowiaduje się, że koalicya zadowolni się 200.000 tonami za 400.000 ton materyału, jeżeli Niemcy zaofiarują inne rekompensaty. Niemcy jednak nie uczynili dotychczas żadnych odpowiednich propozycyi, w szczególności wzbraniają się wydać 6 lekkich krążowników. Nie należy jednak wątpić, że porozumienie wkrótce będzie osiągnięte.

Zamach na wicekróla Irlandyi.

Wiedeń. PAT. Biuro Kor. donosi z Londynu: W Dublinie dokonano 18 bm. zamachu na wicekróla lorda Frencha. Dano do niego kilka strzałów. Lord French nie został trafiony.

Mowa Nordaua

na posiedzeniu syonistycznego Komitetu „wykonawczego w Londynie.

(Tel. wł. „Now. Dziennika“).

Londyn, 17 grudnia. Na dzisiejszem uroczystem posiedzeniu syonistycznego Komitetu Akcyjnego w Londynie powitał Dr. Szmarjahu L e w i n przybyłego na posiedzenie Dra Nordaua i zaprosił go w serdecznych słowach do współpracy.

Dr. Nordau wygłosił przemówienie, w którem oświadczył, że m a z a m i a r w s z y s t k i e s w o j e s i ł y p o ś w i ę c i ć K i e r o w n i c t w u. Możliwość jakiejkolwiek zasadniczej opozycyi jest wykluczoną. Każdy z osobna musi wszystkie swe siły wytężyć dla poparcia wielkiego dzieła.

Należy wzmocnić wiarę w zwycięstwo syonizmu. Kierownictwo ma prawo wszystkiego się domagać od narodu żydowskiego.

(Wiadomość o przybyciu Nordaua do Londynu podaliśmy już w własnym telegramie z Londynu w nrze z 16 bm. Red.)

ADOLF STAND.

L. **Wiedeń:** (Telefonem) Dziś w sobotę przedpołudniem zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w tutejszem „Cottage Sanatorium“ Adolf S t a n d. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek popołudniu.

*

Straszna wiadomość zaskoczyła mnie na uroczystości Makabeuszów, na której mówiłem o przyszłości narodu żydowskiego. Zakończyłem słowami: Nie wiem, czy my starsi doczekamy się całego blasku tej przyszłości. A oto jeden już nie dożył, już poszedł od nas w pół drogi, On, który tylko o tej przyszłości całą swoją istotnie wielką i szlachetną duszą śnił, marzył, myślał i pracował. Niema już Adolfa Standa wśród nas! Niema już tego serdecznego druha o krystalicznie czystym charakterze, o bezgranicznej ofiarności do całopalenia świętego, o wzniosłym polocie myśli, o porywającej potędze słowa, o niezmordowanej pracy.

Niema Go wśród nas, którym był przyjacielem i prowodyrem. Odszedł od nas w zaświaty przed osiągnięciem mety, do której kroczymy pewnym i wielkim krokiem jak odeszli Herzl, Wolffsohn, Tschlenow i wielu innych wybitnych najwybitniejszych.

Naród żydowski nie zapomni tego szlachetnego swojego syna. Tam w kraju Ojców, który wkrótce stanie się krajem synów, Jego imię będzie zachowane we wdzięcznej, pełnej czci pamięci.

Tak! Jego pamięć nie zginie wśród nas — przenigdy! Cześć i chwała pamięci Adolfa Standa!

Ozyasz Thon.

*

Błp. Adolf Stand urodził się w roku 1870 we Lwowie. Wyrósł i wychował się w powszechnie poważanym domu żydowskim, w którym odebrał gruntowne ogólne i żydowskie wychowanie. Już na ławie studenckiej, na długo przed wystąpieniem Herzla i powstaniem zorganizowanego ruchu syońskiego, był gorącym wyznawcą idei odrodzenia żydowskiego i »Chibbat-Cijon«, miłości Palestyny. Wraz z gronem rówieśników tworzy zawiązek ruchu syońskiego w Galicyi. Na pierwszą wieść o wystąpieniu Herzla, młody Stand oddaje mu się cały do dyspozycyi i odtąd u boku Herzla pracuje na kierowniczych stanowiskach jako organizator, mowca i literat, niezmordowanie nad rozwojem idei i rozbudową organizacyi syońskiej. Każdemu pamiętne są porywające mowy tego prawdziwego trybuna ludu żydowskiego w Galicyi. Po śmierci Herzla (1904) był Stand jednym z tych, którzy spuściznę Mistrza najwierniej strzegli.

W r. 1907 został Stand, przywódca syonistów galicyjskich, wybrany wraz z błp. Gablem, błp. Mahlerem i drem Straucherem do parlamentu austryackiego, gdzie przez 4 lata dzierżył wysoko sztandar honoru i godności żydowskiej.

Wojna zapędziła Standa razem z tysiącami uchodźców do Wiednia. I tu — jak przez całe życie — pracował bezustannie i z całem oddaniem — jako prezes organizacyi syonistycznej całej b. Austryi — dla idei narodowo żydowskiej. Choroba nie pozwoliła mu już wrócić do kraju. A śmierć unienożliwiła ziszczenie tęsknot i marzeń, które wypielęgnował w sercach tysięcy Żydów galicyjskich.

Pomoc Anglii dla środkowej Europy.

WIEDEN. PAT. Biuro koresp. donosi z Londynu 20/12.: O strasznem położeniu Europy środkowej oświadczył Lloyd George w Izbie gmin, że dotychczas koalicya przekazała na przedsiębiorstwa zapomogowe w Europie znaczne sumy. Wielka Brytania przyczyniła się do tego 12 i pół milionami funtów. W ostatnich dniach odszedł do Wiednia węgiel angielski. Włochy starają się wysłać znaczne zapasy zboża z Tryestu do Wiednia. Wszystko to jednak nie wystarcza. Niedola może być tylko złagodzona ale nie usunięta. Ludność należałoby postawić na nogi aby mogła sobie samej pomódz. Anglia jednak nie jest w stanie dzieło to podjąć sama, ponieważ cały świat w swych podstawach poruszony, musi być nanowo odbudowany. Anglia ma pomódz i Armenii i Austryi i Polsce. Zewsząd przychodzą wołania o pomoc. Anglia nie może więcej uczynić niż to co uczyniła ponad siły swoje nikt nie może dać. Mowca wprost nie wie co możnaby uczynić dla Austryi i dla środkowej Europy; chyba, gdyby Stany Zjednoczone również pospieszyły z pomocą.

Dokoła „federacyi środkowo-europejskiej".

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach politycznych przypuszczają, że kanclerz Renner po konferencyi z Beneszem w Pradze, która się odbędzie dopiero z początkiem stycznia, wyjedzie także do Belgradu. Z Budapesztu donoszą, że list Clemenceaua do Rennera wywołał tam wielkie zaniepokojenie. Pisma węgierskie widzą w postępowaniu Clemenceaua chęć zisolowania i por[illegible] mienia Węgier z państwami sąsiedniemi.

PRAGA. PAT. Berneńskie »Lidowe Nowiny«, zamieszczają interwiew swego sprawozdawcy w Paryżu z kanclerzem austryackim drem Rennerem, który oświadczył między innemi: jest rzeczą konieczną, aby Austrya osiągnęła jak najrychlej porozumienie z Czecho Słowacyą i Jugosławią. Austryackie Zgromadzenie Narodowe nie miało sposobności zajmowania się temi sprawami. Także nasze ministeryum otrzymało już polecenie studyowania możliwości gospodarczego porozumienia. Rząd austryacki szuka za pośrednictwem czesko słowackiego posła we Wiedniu Dra Fiedlera kontaktu z rządem praskim.

Gubernator banku austro—węgierskiego.

WIEDEN. PAT. Urzędowo podają: Jak słychać, rząd austryaski i węgierski porozumiały się by gubernatorem banku austro-węgierskiego zamianować p. Spitzmuellera. Z państwami narodowościowemi przedtem jeszcze nastąpiło porozumienie w tej sprawie. Nominacya będzie ogłoszona w najbliższym czasie w Wiedniu i w Budapeszcie.

Konferencye czesko—niemieckie w Pradze.

PRAGA. (Tel. wł.) Dziś rozpoczynają się w Pradze oficyalne konferencye między czeskim premierem Tusarem a delegatami stronnictw niemieckich w Czechach. Prasa czeska jest z powodu tych konferencyj bardzo zaniepokojona i podnosi szczególnie okoliczność, że prezydent ministrów nie porozumiał się przedtem wogóle ze stronnictwami czeskiemi.

Kanclerz Renner o swej podróży do Paryża.

Zdementowanie optymistycznych pogłosek.

L. **Wiedeń.** Kanclerz państwa Dr. Renner wrócił z Paryża i złożył w Zgromadzeniu Narodowem sprawozdanie ze swej działalności w Paryżu. W przemówieniu zdementował zbyt optymistyczne pogłoski, jakie krążyły w Wiedniu o uzyskanych koncesyach. Niemiecka Austrya otrzyma trochę węgla z Czechosłowacyi i okręgu Saary, nieco zboża z Jugosławii, natomiast nieprawdziwe są wiadomości o przyznanych kredytach. Postanowienia w St. Germain, dotyczące granic państwa pozostają niezmienione. Płd-zach. Węgry przypadną Austryi bez plebiscytu, a koalicya sprzeciwia się również odpadnięciu Tyrolu i Przedarulanii. W pierwszym tygodniu stycznia wróci dr. Renner do Paryża.

Niem. Austrya odcięta od świata.

Nasz wiedeński korespondent (L) telefonuje: Dzisiaj odeszły z tutejszego dworca ostatnie pociągi. Odtąd jest państwo zupełnie pozbawione wszelkiej komunikacyi z zagranicą. Przewiduje się jeszcze większą katastrofę, gdyż w razie nie nadejścia koniecznych transportów węgla stanie na Boże Narodzenie elektrownia i przestaną kursować tramwaje.

Na dworcach wiedeńskich rozgrywały się przez ubiegłą noc i cały dzień dzisiejszy straszne sceny. Od wczoraj zalegały perony masy ludzi, chcące zdobyć dla siebie miejsca w ostatnich pociągach. Przy wsiadaniu do tychże wiele osób zostało zranionych, w tem jedna dziewczynka bardzo ciężko.

Także Węgry wstrzymują ruch kolejowy.

BUDAPESZT. PAT. Węg. biuro koresp. donosi: Urzędowy komunikat zapowiada wstrzymanie ruchu osobowego na wszystkich kolejach węgierskich w czasie od 24 grudnia do 1 stycznia włącznie.

Odbudowa Francyi.

PARYZ. PAT, Havas. »Matin« dowiaduje się, że według oceny ministerstwa dla spraw terenów uwolnionych, odbudowa okolic zniszczonych przez wojnę pociągnie za sobą koszta 120 miliardów franków.

WIEDEŃ. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża: Ze Strassburga donoszą, że prace nad odbudową Alzacyi zostały wykonane w 3/5 częściach, w Lotaryngii zaś prawie zupełnie.

LONDYN. 20 b. m. Radio warszawskie. Francya prowadzi z Włochami rokowania o zawarcie traktatu, na mocy którego Francya ma otrzymać milion włoskich robotników dla odbudowy zniszczonych obszarów.

Dla dzieci wiedeńskich. Nasz wiedeński korespondent (L) telefonuje: »Wiener Allg. Ztg.« donosi z Rotterdamu: Z Londynu donoszą, że zebrano tam dla wiedeńskiego Towarzystwa opieki nad dziećmi 150 milionów koron.

Po rokowaniach w Kopenhadze.

WIEDEŃ, PAT. Delegat angielski O. Grady odjechał dnia 18 bm. z Kopenhagi do Anglii. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa misya jego nie dała rezultatu.

Rachuby bolszewików.

Wiedeń. PAT. Tel. Comp. podaje do niesienie „Daily Ekspress" z Helsingforsu, że wedle oświadczenia Cziczerina bolszewicy dążą do wywołania konfliktu w łonie ententy, i głównie liczą na wybuch wojny japońsko-amerykańskiej, spodziewając się, że wówczas inne państwa będą w tę wojnę wciągnięte.

Anglia udzieli pożyczki armiom antybolszewickim.

L. **Wiedeń.** (Telefonem) B. K. donosi: Lloyd George oświadczył w Izbie Gmin, że Anglia wesprze armie antybolszewickie kwotą 15 milionów funtów szterlingów. natomiast Francya i Włochy nie będą brały w tej akcyi udziału.

Sprawa Rjeki przed rozstrzygnięciem.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Rzymu 19 grudnia: »Giornale d' Italia« donosi: Definitywne rozwiązanie kwestyi Rjeki zostało przekazane konferencyi składającej się z prezydentów ministrów zagranicznych państw koalicyjnych.

Niepokojąca sytuacya w Turcyi.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Paryża 20 bm.: Depesza biura Reutera zawiadamia, że sytuacya w Turcyi kształtuje się w niepokojący sposób. Rząd stoi po największej części pod wpływem nacyonalistów, autorytet jego jest coraz mniejszy, W szczególności rośnie ruch antyangielski w zach. Anatolii. Koalicyi staje się coraz trudniej przeprowadzić kontrolę nad armią turecką.

Koalicya przyjmuje zastrzeżenia senatu amerykańskiego?

HAGA. (B. K.) »Nieuwe Rotterd. Courant« donosi z Paryża: W kołach politycznych obiega pogłoska, że Lloyd George oświadczył w porozumieniu z Clemenceau gotowość poczynienia ustępstw partyi republikańskiej w St. Zjednoczonych odnośnie do przyjęcia pewnej liczby zastrzeżeń do traktatu pokojowego. Z Wilsonem, który już miał zaprzestać swego oporu rozpoczęto pertraktacye. Oczekują rozwiązania w przeciągu kilku dni.

Plany monarchistów niemieckich.

WIEDEN. (Tel. wł.). Londyński »Daily Telegraph« i paryski »Matin« równocześnie przynoszą wiadomości o wzmożonej agitacyi monarchistycznej w Niemczech. »Daily Telegraph« dowiaduje się, że Hindenburg chce stanąć na czele republiki niemieckiej, ale pod warunkiem przeprowadzenia plebiscytu w sprawie: monarchia czy republika. Jeżeliby większość opowiedziała się za monarchią, zostałby powołany na tron były niem. następca tronu.

Krótkie wiadomości.

— Znany wileński wydawca żydowski p. N. A. Kleckin został zaaresztowany. P. Kleckin jest członkiem prawego skrzydła »Bundu«.

— Prowizoryczne kierownictwo syońskie dla Małorosyi zwołało na 31 b. m. konferencyę do Mińska.

— We środę 17 b. m. odbyło się w Łodzi otwarcie seminaryum hebrajskiego w obecności reprezentantów narodowych organizacyj i znanych działaczy żydowskich.

— L. (Telefonem). »Temps« donosi: Została podjęta bezpośrednia komunikacya telegraficzna między Francyą a Niemcami.

— Rząd niemieckiej Austryi opublikował część drugą i trzecią księgi czerwonej, obejmującej akta, odnoszące się do wypadków od 24 lipca do 27 sierpnia 1914. Winę wybuchu wojny zwala księga czerwona na ówczesny rząd austryacki.

Min. Patek wyjechał do Paryża.

Warszawa. (WBK.) Dzisiaj wieczorem pociągiem koalicyjnym odjechał do Paryża i Londynu minister spraw zagranicznych p. Patek, którego w czasie nieobecności zastępować będzie szef departamentu p, Okęski.

Przesłuchanie Paderewskiego przez konwent seniorów.

WARSZAWA. PAT. dnia 20 bm. Konwent seniorów pod przewodnictwem marszałka Trąmpczyńskiego w obecności prezydenta ministrów Skulskiego i ministra skarbu Grabskiego, wysłuchał wywodów b. prezydenta ministrów Paderewskiego w przedmiocie zarzutu przekroczenia kompetencyi w zakupach zagranicznych, uczynionych przez b. ministra skarbu Bilińskiego. O przebiegu zebrania wydany będzie komunikat na podstawie stenogramu.

Z czwartkowego posiedzenia sejmowego.

Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu zabrał głos podczas trzeciego czytania projektu w sprawie spoczynku niedzielnego poseł Farbstein, który w obszernem przemówieniu wykazywał szkodliwość wniesionej pod obrady sejmowe ustawy o spoczynku niedzielnym, gdyż gwałci ona najświętsze uczucia religijne Żydów, jednocześnie godzi w byt ekonomiczny państwa polskiego. Mówca stwierdza, iż nawet reakcyjna Rosya liczyła się z potrzebami Żydów i dochodzi do wniosku, iż każdej grupie powinna być pozostawiona swoboda wyboru dnia odpoczynkowego.

Mówca kończy, popierając jako votum separatum, wniosek dr. Thona, zgłoszony podczas drugiego czytania.

Do głosu byli jeszcze zapisani posłowie Nomberg i Halpern. Ostatni zrzeka się głosu na rzecz pos. Nomberga, któremu marszałek przyrzekł udzielić jeszcze głosu. Na wniosek pos. Moraczewskiego uchwalił jednak Sejm przerwać dyskusyę. Przeciwko poprawkom żydowskim głosują wszyscy oprócz posłów żydowskich. Jedynie tylko przy poprawce, żądającej by wolno było pracować w niedzielę w warsztatach przy drzwiach zamkniętych wstają oprócz Żydów także Diamand, Barlicki i Pużak (z P. P. S.) Natomiast asymilatorzy z Klubu pracy konstytucyjnej głosowali wraz z większością Sejmu!!

(Diamand oświadczył jednemu z posłów żydowskich, iż uważa tę poprawkę za słuszną i że gdyby był obecny w Sejmie od samego początku, stanowisko Perla nie zostałoby przyjęte).

Chłopscy posłowie witają »odważny krok« trzech socyalistów wykrzyknikami: »Oto nowi Żydzi w Sejmie! Pachołkowie żydowscy!« itd.

Pos. Grünbaum woła: »Przegraliście obecnie Wilno, Mińsk i Galicyę wschodnią« !

Pos. Nomberg: Oto pepesowcy !

Pos. Schipper: Mord przez prawo!

W Sejmie powstała wrzawa. Przywódcy partyjni nie dopuszczają jednak do skandalu. Pos. Gdyk biega po sali i uspokaja swych towarzyszy z demokracyi chrześcijańskiej.

Posłowie żydowscy w dalszym ciągu wołają: »Hańba!« Reakcya katolicka zniszczyła Polskę« itd.

Żyd — szefem francuskiej misyi wojskowej w Polsce.

Jak wiadomo, został niedawno temu gen, Henrys odwołany ze swego stanowiska szefa francuskiej misyi wojskowej w Polsce, a to w związku ze znaną aferą przemycania z Francyi przedmiotów zbytkownych w pociągach wojskowych. Jego następcą jest gen. Mordacque, o którym — z warszawskiej prasy antysemickiej — dowiadujemy się, że jest Żydem.

Charakterystyczne uwagi czyni przy tej okazyi endecka »Gazeta Warszawska«. Powiada ona, że ma wprawdzie zaufanie (!) do Clemenceau co do kwalifikacyj gen. Mordacque'a, ale — »mimo to jednak przyznać z całą otwartością musimy, że wybór gen. Mordacqua na zastępcę gen. Henrysa nie uważamy za szczęśliwy. Wyraźnie wrogi do Polski stosunek Żydów krajowych i zagranicznych podczas wojny ostatniej i ro-

kowań pokojowych wzbudził wśród nas głęboką nieufność do wszystkich w ogóle Żydów. Gen. Mordaque nie ze względu na swoją rolę, ale ze względu na swe wyznanie spotyka się u nas z uprzedzeniem, które tylko po dłuższym czasie i usilnych staraniach przełamać zdoła. Zachodzi przeto obawa, że szczere sympatye, jakie łączą obecnie wojskowych Polaków z Francuzami mogą na razie osłabnąć, co uważalibyśmy za rzecz niepożądaną i szkodliwą dla obydwóch sprzymierzonych narodów«.

Widać, że nie wszędzie na świecie żywią do Żydów »głęboką nieufność«... Nie wszędzie kłamstwa i oszczerstwa, fabrykowane przez szowinistycznych hecarzy, brane są za szczerą i świętą prawdę...

Uwolnienie wszystkich internowanych z Galicyi wschodniej.

LWÓW, PAT. Prezydyum Namiestnictwa wydało w sprawie zwolnienia internowanych i konfinowanych następujący komunikat: Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu dnia 15 grudnia 1919 r. zwolnienie internowanych Polaków, Rusinów i Żydów ze wschodniej Galicyi. Motywem tego doniosłego i wielkodusznego postanowienia było z jednej strony ciężkie położenie internowanych w obozach, z drugiej zaś strony dążność do stworzenia jak najlepszych warunków współżycia między narodowościami, zamieszkującemi Galicyę. W wykonaniu tej uchwały rozpoczną już z dniem 21 grudnia br. wojskowe komisye rewizyjne w obozach internowanych swą czynność i zarządzą po przeprowadzeniu krótkiego zbadania przyczyn internowania, zwolnienie ich z obozów jeńców. Uwolnieni będą odesłani do miejsca stałego zamieszkania.

Jeżeli wynik badania wykaże konieczność poczynienia zarządzeń względem niektórych z nich będą oni konfinowani. Osoby zaś dotąd konfinowane i przebywające w obcych miejscowościach, pozostaną wprawdzie nadal konfinowane, o ile konfinowanie to będzie uznane za konieczne, otrzymują jednak pozwolenie zamieszkania w gminie swego poprzedniego stałego pobytu, względnie w gminie przynależności. Starostwom i Dyrekcyom policyi we Lwowie i w Krakowie poleciło Namiestnictwo zawiadomić o tem konfinowanych przebywających w ich powiatach, wystawić im dokumenty podróży i wezwać, ażeby po powrocie zgłosili się we właściwem starostwie lub dyrekcyi policyi. Internowane osoby, któreby takiego zawiadomienia nie otrzymały, mają się po nie zgłosić w starostwie lub dyrekcyi policyi dotychczasowego miejsca konfinowania.

Rozpaczliwe położenie Żydów ukraińskich.

Do Warszawy przybyła panna F. Syrkin, siostra znanego zmarłego syonisty i byłego przewodniczącego kijowskiej Rady kahalnej, inż. Nachuma Syrkina. Panna Syrkin wyjechała z Kijowa 4 listopada br. W rozmowie ze współpracownikiem »Jidyszes Folk« p. Syrkin podała szczegóły o życiu Żydów na Ukrainie, których położenie jest wprost rozpaczliwe. Jeśli natychmiastowa pomoc nie zostanie udzieloną w jaknajszerszym zakresie, wówczas nastąpi zupełna zagłada żydostwa ukraińskiego.

W dniu 1 września Kijów został zajęty jednocześnie przez generała Denikinowskiego Radowa i Petlurowców. Już tego samego dnia rozpoczęła się tragedya samoobrony, która właśnie w chwili wkroczenia wojsk Petlury do Kijowa odbyła zebranie celem omówienia środków, jakie należy przedsięwziąć dla obrony ludności żydowskiej. W zebraniu tem brało udział 37 młodych ludzi przeważnie ceirej—syonistów, najlepsza część młodzieży, jaka jeszcze pozostała w Kijowie. Petlurowcy, którym ktoś doniósł że odbywa się tam zebranie komunistyczne, wkroczyli do lokalu i zanim jeszcze młodzieńcy zdołali stawić jakikolwiek opór, zaaresztowali ich, zaprowadzili na ulicę Demiewka, gdzie 29-ciu zastrzelili, zaś 8-u zdołało uratować życie.

Przypadek ten wywarł straszne wrażenie na całej ludności żydowskiej; dalsze egzekucye masowe nie miały jednak miejsca. Miasto zostało ostatecznie zajęte przez wojsko Denikina. Żydów, rzecz jasna bito na ulicach, często także rabowano, lecz wkońcu Żydzi jakoś się urządzili.

W drugiej połowie października bolszewicy ponownie zajęli na dwa dni Kijów. Zwycięstwo nad bolszewikami tym razem również odniósł generał Redow, który pozwolił swemu wojsku w przeciągu 4 dni po zajęciu miasta swobodnie plądrować ludność żydowską. Żołnierze armii ochotniczej po wkroczeniu do miasta istotnie natychmiast rozpoczęli na nowo pogrom. Całe oddziały wdzierały się do mieszkań żydowskich i wynosiły stamtąd wszystko co się tylko dało, zabijając przy najmniejszym oporze. P. Syrkin sama była świadkiem, jak oficerowie przebierali się na dworze i wdziewali do pierwoco zrabowane ubrania. Meble, obrazy itp. wywieziono zupełnie swobodnie na samochodach wojskowych.

Stan ten trwał cztery dni. Komitet niesienia pomocy ofiarom zarejestrował 186 zabitych, których pochowano na cmentarzu żydowskim. Liczba ta jednak wcale nie odpowiada prawdziwej ilości zabitych. Wielu zabitych krewni sami pochowali, nie zawiadomiwszy o tem komitetu. Przeniesienie zabitych na cmentarz związane było z wielu niebezpieczeństwami. Po drodze zabijano odprowadzających, zrywano szaty śmiertelne ze zmarłych itd. Na przedmieściach mordy trwały jeszcze dłużej. Jest przeto prawie wykluczonem ustalić ostateczną liczbę ofiar.

Gdy już nawet mordy ustały, terror trwał jeszcze ciągle przez dłuższy czas. Odbywał się t. zw. rabunek prawny. Szukano rzekomo broni lub literatury bolszewickiej, gdy zaś tego nie znaleziono, wówczas podrzucano granaty ręczne i oskarżano o ukrywanie broni. To wszystko czyniono, rzecz jasna, jedynie w celu wymuszenia wykupu pieniężnego. Żołnierze zupełnie wyraźnie oświadczają: Jeśli nie dasz pieniędzy, to podrzucimy granat. Przez całe tygodnie ludność żydowska nie pokazywała się na ulicy. Zaopatrywać rodziny w środki żywności mogły jedynie kobiety, które trudno było rozpoznać jako Żydówki.

Pna Syrkin przedstawia wkońcu okropne położenie Żydów ukraińskich w obecnym czasie. Żydzi masowo w panice uciekają. Kolejami Żydzi nie mogą jechać, ponieważ ich wyrzucają z wagonów i zabijają. W Kijowie przebywają dziesiątki tysięcy bezdomnych Żydów z pogromionych miasteczek. Położenie ich rozpaczliwe. Panuje wśród nich tyfus. Bogaci Żydzi kijowscy wyjechali lub zostali obrabowani. Pomoc ze strony żydostwa poza Ukrainą niezbędna.

*

Przedstawiciel organizacyi syońskiej w Konstantynopolu, dr Kaleb, wskazuje w liście do kierownictwa syońskiego w Londynie na wielkie cierpienia 3000 rodzin żydowskich, które uciekły przed pogromczykami ukraińskimi i przybyły do Konstantynopola, gdzie wprost umierają z głodu.

Organizacya syońska wystosowała apel do Feliksa Warburga, prezesa »Joint Distribution Committe«, by natychmiast wysłano pomoc do Ukrainy.

*

Jak się dowiadujemy, odbyło się wczoraj w kancelaryi Komitetu Pomocy Żydów Polskich w Krakowie pod przew. Rafała Landaua posiedzenie zaproszonych przedstawicieli wszystkich sfer i stronnictw żydowskich celem zawiązania komitetu dla niesienia pomocy ofiarom pogromów ukraińskich. Komitet taki, złożony z reprezentantów stronnictw, zawiąże się w najbliższych dniach i przystąpi do intenzywnej pracy. Akcya jego obejmie zachodnią Małopolskę.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o rychłe odnowienie prenumeraty.

KRONIKA.

Kraków, 21 grudnia.

W dniu dzisiejszym praca przy sprzedaży towarów w handlach dozwolona jest od godziny 7 rano do 3 pop., jako w ostatnią niedzielę przed świętami Bożego Narodzenia. Magistrat przypomina zatem, że po godz. 3 pop. wszytkie sklepy bez wyjątku mają być zamknięte.

Cukier z Czech. Magistrat wzywa sklepy rejonowe i konsumy, które wpłaciły należytość za cukier biały sprowadzony z Czech, aby po odbiór asygnat na tenże cukier zgłosiły się niezawodnie w m. biurze aprowiz. w poniedziałek 22 bm.

Racya nafty za listopad. Magistrat podaje do wiadomości, że racya nafty za listopad b. r. wynosi dla gospodarstw domowych 2 litry, dla przemysłu 4 litry, dla realności piętrowych 3 litry, dla realności parterowych 1 i pół litra dla sklepów 1 litr.

Zgromadzenie szeklowców. We czwartek, 25 bm., odbędzie się w lokalu Stradom 15|I zebranie szeklowców, na którem sekr. gen. org. syon. dr Schwarzbart wygłosi referat n. t. ,Obecna sytuacya w syonizmie a konferencya bazylejska'. Początek punktualnie o g. 6 wiecz.

Sekretaryat komitetu lokalnego org. syon. urzęduje codziennie od 6—7 wiecz., a w niedziele od 12—1 w poł. w lokalu Stradom 15|I ofic.

Brak kartek korespondencyjnych Dyr. poczt i telegrafów zawiadamia, że z powodu panującego strejku drukarzy w Warszawie zapasy kartek korespondencyjnych polskiego nakładu są na wyczerpaniu. Chcąc zapobiedz zupełnemu brakowi minist. poczt zmuszonem będzie w najbliższych dniach wypuścić w obieg kartki austryackiego nakładu z nadrukiem w górze „Karta pocztowa" oraz nadrukiem na znaczkach „poczta polska" i 15 h.

P. dyrektorowi poczt do wiadomości. Otrzymaliśmy zażalenie na funkcyonaryusza pocztowego, urzędującego w filii pocztowej na Podwalu przy nadawaniu listów poleconych, że w sposób gburowaty obchodzi się ze stronami.

O plac pod budowę opery w Krakowie. Pod przew. bar. Goetza Okocimskiego odbyło się wczoraj pierwsze posiedzenie komitetu ścisłego Towarzystwa Akcyjnego „Opera Polska w Krakowie". Komitet ścisły składa się z 30 osób i jest podzielony na trzy sekcye; artystyczną, budowlaną i finansową, z prawem kooptacyi osób fachowych do sekcyi poszczególnych. Przedmiotem obrad Komitetu był wybór placu pod budowę gmachu opery. Rozpatrywano 5 placów, a mianowicie: 1) Planty Dietlowskie, między ul. Starowiślną a Wielopole. 2) Rynek-Kleparski, 3) Plac u wylotu ulicy Karmelickiej naprzeciw Parku Krakowskiego. 4) Grunt pozafortyfikacyjny u wylotu ul. Wolskiej i 5) Plac Jabłonowskich.

W dyskusyi wykazywano szereg „pro" i „contra" każdego z wyżej wymienionych placów i wobec rozbieżności zdań Komitet powziął uchwałę, ażeby zwrócić się do krakowskiego Koła Architektów celem wywołania dyskusyi nad wyborem placu i dania opinii, czy konkurs na budowę ma się rozpisać z wyznaczeniem jednego z tych 5 placów, czy też konkurs ma wskazać 2 place dla zaprojektowania wedle wyboru stawających do konkursu na jeden z nich.

Z »Bagateli« Dzisiejsze oba przedstawienia zapowiadają się bardzo dobrze. Podobnie przedstawienia „Tancerki" w której tryumfy święci p. Koźłowska będą zapełnione. Repertuar świąteczny będzie ciekawym przeglądem całego dorobku artystycznego „Bagateli«.

W Kolegium wykład. nauk. (Rynek gł. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek 22 bm. red. Emil Haecker: Adam Asnyk i jego poezja na tle epoki; we wtorek 23 bm. prof. dr Józef Flach: Kobieta a moda; w sobotę 27 bm. prof. dr Józef Reiss: Beethoven (z ilustr. muz.) Początek o g. 7 wiecz.

Dla zaradzenia brakowi mieszkań. We wtorek 23 bm. o g. 6 w. odbędzie się w sali posiedzeń Izby handlowej i przemysłowej posiedzenie nowo zawiązanego towarzystwa budowlanego ,Kraków', do którego należą sfery fachowe, banki i instytucye finansowe, a którego celem jest zrealizowanie projektu wybudowania w najbliższym czasie bloku o 22 domach na gruntach pofortecznych. Akcya ta chociaż w części zapobiegłaby klęsce mieszkaniowej. W skład komitetu organizacyjnego wchodzą członkowie prezydyum miasta, prezes Izby handl. Epstein, sekret. dr. Benis, dr. Bednarski, dr Kraetuski, arch. Mączyński, dr Tilles dr T. Starzewski i radca Stryjewski, który na posiedzeniu wygłosi referat fachowy.

Przeciw lichwie mieszkaniowej. Biuro zwalczania lichwy przy dyr. policyi zawiadamia, że wszyscy ci którzy za pośrednictwem ogłoszeń w gazetach ofiarowują pieniądze lub prowianty, będą przez biuro pociągani do odpowiedzialności.

Samobójstwo artystki. Wczoraj wieczorem wystrzałem z rewolweru pozbawiła się życia w swem mieszkaniu przy ul. Grabowskiego 4, 28-letnia artystka teatru ,Bagatela' Adela Bayer—Zawiejska. Tragicznie zmarła artystka cierpiała na neurastenię.

Przemytniczka. Biuro zwalczania lichwy przy dyrekcyi policyi otrzymało wiadomość, że p. Marya Peiperowa Szulcowa, żona b. austr. oficera rachunkowego, obecnie majora wojsk czeskich przy minist. wojny w Pradze, właścicielka kilku realności w Krakowie, od dłuższego czasu trudni się przemycaniem towarów bławatnych i galanteryjnych z Wiednia do Krakowa, gdzie puszcza je następnie na pasek. Na skutek tego doniesienia koncep. policyi dr Kobiela przeprowadził w mieszkaniu Szulcowej przy ul. Jagiellońskiej 5 rewizyę, która dała nadspodziewany rezultat: znaleziono 5 dużych pak, zawierających różnego rodzaju przedmioty konfekcyi i garderoby damskiej i męskiej. W dwóch pakach ważących 100 kg, znaleziono podwiązki męskie! Towary przewieziono do magazynów starostwa, a przemytniczkę aresztowano. Jak znaleziona w jej domu korespondencya świadczy, że Szulcowa miała na przedmioty te liczne zamówienia. M. i. przełożona jednego zakonu pisze Szulcowej, że cena towarów jest wprawdzie bardzo wygórowana, jednak mimo to zamawia przedmioty garderoby damskiej,

Piekarka wiejska. Na placu Kleparskim aresztował kom. pol. Marzec 30 l. Zofię Doniec z b. Kongresówki, która przywieziony na targ lichy owies sprzedawała po 900 K za sto kg. Lichwiarce odebrano 200 kg owsa.

KOMUNIKATY.

Iwriah. Dziś o g. 3 pop. I pogadanka Kwucy.

Hatikwah. Dziś 21 bm. o g. 6 w. odczyt n. t. ,Znaczenie Chanuki'.

REPERTUAR TEATRU I. NOWAKOWSKIEGO

Niedziela pop. ,Jeszcze wczoraj' wiecz. ,Nina'
Poniedziałek ,Nina'
Wtorek: ,Nina'

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO.

Niedziela pop. ,Siostra Helena' wiecz. ,Potasz i Perlmutter'.
Poniedziałek: ,Białe fartuszki'
Wtorek: ,Księżniczka czardasza'

REPERTUAR „BAGATELI"

Niedziela pop. ,ABC w miłości' wiecz. ,Roztwór prof. Pytle'
Poniedziałek: ,Tancerka'

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH."

Niedziela: pop. ,Polska krew' wiecz. ,Wicemałżonek'
Poniedziałek: ,Miłość walca'

Kurs dewiz.

GIEŁDA KRAKOWSKA z dnia 20 bm.

Waluty:	Ofiar. żądano	tranzakcye:
Marki polskie	123 — 133 —	125,50,126,25
Ruble carskie po 100 rb.	—·— —·—	—·—
„ „ „ 500 „	190 — 200 —	197 — 197·50
„ drobne	—·— —·—	—·—
Wypłata na Warszawę	—·— —·—	126·50 126·75

WIEDEN. PAT. **Kursa wiedeńskiej centrali dewiz** z dn. 19 bm. Kopenhaga 3225 (poprzednio 3265), Sztokholm 3600 (3530), inne nie zmienione. Kursa w wolnym obrocie: Zagrzeb 162—172, Budapeszt po 10.000 K. 118 50—128 50, Budapeszt po 1000 K. 123—133, Kraków 125—135, Praga 276—286, czeskie noty po 5000 K. 274—289, czeskie noty drobniejsze 271—286, noty jugosławskie 140—160.

ZURYCH. PAT **Dewizy** z dn. 19 bm. Berlin 11.25 (11 40), Wiedeń 3.10 (3 10), Praga 9,25 (9.50), Holandya 206 (207 50), Nowy Jork 545 (555), Londyn 2095 (20 95), Paryż 50 (53 50). Medyolan 41 (41.90), noty koronowe 3.25 (3 50).

ASTERDAM. Dewizy, dnia 19 bm. Londyn 10.13 (10.30). Berlin 5.42 i pół (5.57). i pół Paryż 2405 (2565). Wiedeń 1.55 (1.55).

Z kraju.

Przyjechał... Onegdaj przybył do Warszawy po 18-tygodniowej nieobecności poseł rabin Perlmuter.

Na karę śmierci skazał sąd okręgowy w Warszawie — jak donosi WBK. — 6 szeregowców wojskowej straży kolejowej, oskarżonych o kradzież gum automobilowych wartości 75 000 franków w czasie pełnienia służby. Sąd wyrok przedstawił do zatwierdzenia Naczelnikowi Państwa.

Redaktor naczelny i odpow. Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, B. Ciała 10 — Tel. 1556.